Nr. 7. Poznań, sobota, 17 lutego 1923. Rocznik 4.

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Komunikaty

Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Dnia 14 b. m. wysłaliśmy następujący komunikat do gazet:

Stosunek marki złotej (przedwojennej) do marki polskiej wynosi obecnie

1 do 7500.

Fakt ten należy sobie uprzytomnić wobec ostatniego wzrostu cen papieru.

Przed wojną położenie wytwórców papieru jak i wydawców gazet było naogół nieświetne. Akcje papierni stały przeważnie nisko, wiele z nich nie odrzucało żadnych odsetek od inwestowanego kapitału, część zaledwie dawała do 6 % dywidendy, a na palcach policzyć było można te, które wydzielały wyżej jak 6 %. Inaczej miała się sprawa z fabrykami celulozy, tj. podstawowego surowca przy fabrykacji papieru, wytwarzanego z drzewa świerkowego. Te, dyktując ceny fabrykom papieru, osięgały aż do 30 % od kapitału zakładowego. W niemałej mierze przyczyniał się do tak korzystnego ich położenia import drzewa rosyjskiego, zwłaszcza syberyjskiego, drogą na Archangielsk. Okoliczność ta umożliwiała w wysokiej mierze produkcję taniego papieru, który gazety otrzymywały po **21 fenygów** za 1 kilogram franko Poznań. Wiadomo powszechnie, że celulozy wytwarza się w Polsce za mało, z powodu sprowadzania zatem celulozy z zagranicy powstają znaczne koszty, co odbija się z konieczności na dzisiejszych cenach papieru. Cena od 1. lutego za papier gazetowy (rolkowy dla maszyn rotacyjnych) osięgła **2 390 marek** za 1 kilogram. Stosunek ceny przedwojennej papieru do ceny dzisiejszej wynosi zatem mniej więcej

1 do 12 000,

Jeśli przeto gazeta, wydawana codziennie w objętości 4—6 stron, kosztowała przed wojną miesięcz-
a więc około 4500 punktów ponad mnożnik złota.
nie pół marki złotej, powinna obecnie w stosunku do głównej podstawy swych kosztów, t. j. do papieru, kosztować pół marki razy 12 000 — czyli 6 000 mk., a gazety o objętości 12—16 stron jeszcze raz tyle czyli około 12 000 mk. miesięcznie.

Zwyżka cen papieru i stale wzrastająca ogólna drożyzna wywiera naturalny wpływ na robociznę, która od 1. lutego poszła o 60 % w górę, co, uwzględniwszy wszystko razem, zniewoliło wydawców pism do odpowiedniego poważnego podwyższenia przedpłaty za przyszły miesiąc marzec.

Uważaliśmy sobie za obowiązek dać to obszerne objaśnienie celem przedstawienia istotnego położenia gospodarczego wydawnictw gazetowych, by szeroka publiczność, poznawszy je, oceniała należycie trudności, jakie istnieją w tej gałęzi naszego przemysłu krajowego, i traktowała z odpowiedniem zrozumieniem odnośne zwyżki cen.

Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią.

Sekr. gen.: *Kryg.*

Z powodu konfiskaty czasopism i gazet.

W ostatnim czasie zdarzają się coraz częstsze zarządzenia władz w przedmiocie konfiskaty czasopism i gazet, wobec czego zastanowić się warto nad tem, jak w każdym poszczególnym wypadku postąpić sobie powinno wydawnictwo. Sprawa to nadzwyczaj aktualna.

Na ziemiach Polski Zachodniej, czyli terenach uchylonego zaboru pruskiego, a więc na Pomorzu, Wielkopolsce i Górnym Śląsku obowiązuje dotychczas ustawa prasowa z dnia 7 maja 1874 r., odziedziczona po Niemcach, a zmieniona jedynie w określeniu kar w markach polskich. Istnieje niewruszenie dotychczas, jak dobitnie zaznaczamy, i pewnie dużo jeszcze wody upłynie z rzek polskich do morza, zanim przepisy rzeczonej ustawy ulegną zmianie. Kto wie, czy ustawa z dnia 7 maja 1874 r. nie zyska decydującego wpływu na opracowanie nowej ustawy prasowej na obszar całej Polski, podyktowanem potrzebą zaprowadzenia unifikacji prawniczej, której dotychczas nie ma.

Obowiązki wydawnictw wobec władz zawarte są w paragrafach od 6 do 19 włącznie, stanowiących porządek prasowy.

Paragraf 6 wyraźnie przepisuje, że na każdym druku musi być wymienione nazwisko i miejsce zamieszkania drukarza, a jeżeli druk jest przeznaczony dla handlu księgarskiego lub wogóle do rozszerzenia nazwisko i miejsce zamieszkania nakładcy, albo — w razie własnej sprzedaży druku — autora lub wydawcy. Zamiast nazwiska drukarza lub nakładcy wystarczy podać firmę, wpisaną do rejestru handlowego. — Przepis powyższy nie stosuje się do druków, służących tylko dla celów przemysłu i obrotu, życia domowego i towarzyskiego jakoto formularze, cenniki, bilety wizytowe i t. p. tudzież karty głosowania do publicznych wyborów, jeżeli nie zawierają nic więcej jak cel, czas i miejsce wyborów i nazwiska osób, które mają być wybrane.

Dzienniki i czasopisma, wychodzące w miesięcznych lub krótszych, chociaż nieregularnych odstępach czasu muszą ponadto zawierać w każdym numerze — tego wymaga § 7 rzeczonej ustawy — w każdym egzemplarzu lub zeszycie nazwisko i miejsce zamieszkania odpowiedzialnego redaktora. Jedynie wówczas wolno wymienić kilka osób w charakterze odpowiedzialnych redaktorów, jeżeli z formy i treści wymienienia można napewno powziąć, którą część druku redaguje każda z wymienionych osób.

Redaktorami odpowiedzialnymi, jak mówi § 8, druków perjodycznych mogą być tylko osoby, które posiadają zdolność rozporządzania, są w posiadaniu praw czci obywatelskiej i mają swe miejsce zamieszkania lub zwykłego pobytu w państwie polskiem.

Naruszenia postanowień § 6, 7 i 8, **których się dopuszczono przez fałszywe zapodania wiedząc o ich nieprawdziwości** karane bywają na podstawie § 18 rzeczonej ustawy prasowej grzywną do dziesięciu tysięcy marek albo karze aresztu lub karze więzienia do sześciu miesięcy. — Jeżeli naruszenia §§ 6, 7 i 8 wynikły z innych powodów (przez zwykłe opuszczenie — przyp.) wówczas karane bywają na podstawie § 19 grzywną do tysiąca pięciuset mk. lub karze aresztu.

Powyżej wyłuszczone naruszenia §§ 6 i 7 zachodzą od razu do razu w przemyśle wydawniczym, rzadziej z złej woli, jak z niedbalstwa lub prostego zapomnienia tego pracownika drukarskiego, któremu powierzono sporządzenie kolumn gazet i czasopism — tem częściej, jeżeli podpis umieszcza się na ostatniej stronicy lub pomiędzy działem informacyjnym a inseratowym. Pospiech, z jakim w drukarniach gazet politycznych się pracuje, zwłaszcza z okazji opóźnienia wydawnictwa dziennego, spowodowanego naprzykład przez danie do druku ważnych wieści informacyjnych, nadeszłych pod koniec redakcji pisma, wprawia metrampaża w pewne zdenerwowanie przy łamaniu gazety i naruszenie przepisów §§ 6 i 7 łatwo się zdarzy. Takie zapomnienie się może być w skutkach bardzo fatalne, gdyż § 23 ustawy prasowej na dobitkę dopuszcza nałożenie aresztu na te druki bez sędziowskiego zarządzenia. W razie takich naruszeń nałożenie aresztu dekretować mogą władze administracyjne względnie policyjne.

Prawodawca — tu zwracamy uwagę kół interesowanych — miał na celu przeszkodzenie w rozpowszechnianiu literatury nielegalnej, wywrotowej, dążącej do podkopania porządku publicznego, a kryjącej się przed odpowiedzialnością, względnie utrudniającej pościg karny — i z tego powodu zezwolił na nałożenie aresztu bez sędziowskiego zarządzenia. To też w czasach normalnych aresztem nie obkładano wydawnictw perjodycznych pomimo naruszeń § 6 i 7, jeżeli przypuszczenie omyłki było widoczne. Owszem karano na podstawie § 19. Dopiero w ostatnim czasie zawiał w Polsce „inny wiatr“, który nie uznaje, że omyłki zdarzyć się mogą bez ukrytej i złej woli. Pisząc to, zaznaczamy wszakże, że nałożenie aresztu na druki z powodu uchybień §§ 6 i 7 jest wedle tenoru ustawy dozwolone.

Tu jednakże zaznaczyć wypada, że urzędnik wykonywujący nakaz nałożenia aresztu na druki mu-

Praktyczny kurs nauki drukarstwa.

(Ciąg dalszy z nr. 4.)

Poza regałami z pudłami znajdują się w zecerni regały z deskami, na których przechowuje się układ przygotowany do druku lub do rozbiórki. Chociaż każda prawie drukarnia posiada regały z deskami według własnego projektu, zasada ich jest wszędzie ta sama, to szafy otwarte. Są to mianowicie rodzaje szaf, różnej wielkości, w których zamiast pudeł znajdują się obszerne deski. Deski takie, zrobione z twardego, dobrze gładzonego drzewa, ujęte są z boku w lisztwy, po których wysuwane lub wsuwane w regał się ślizgają. Dla ochrony przed zepchnięciem układu umieszcza się na końcu deski niewysoką lisztewkę.

Regały ustawione są w rzędy w ten sposób, że zaczynając od okien tworzą do środka sali „uliczki“. Uliczki te, złożone przeważnie z regałów z pismami, powinny być tak szerokie, by dwóch składaczy stojących do siebie tyłami, mogło bez wzajemnego sobie przeszkadzania pracować. Regały z deskami, mniej potrzebujące światła, stoją jużto na końcu uliczki, lub też umieszczone są w środku sali.

Wyżej już wspomnieliśmy, że w regałach przechowujemy p u d ł a, zwane także często kasztami. Pudło zecera jest to rodzaj szuflady, w której umieszczony jest materjał potrzebny zecerowi do składania, więc jużto czcionki, jużto linje, justunek lub reglety. Pudeł na czcionki odróżniamy trzy zasadnicze gatunki: pudła wielkie, mieszczące pisma tekstowe, począwszy od petytu do cicera oraz pisma tytułowe do dwumytlu (28 p.), pudła małe z pismami zdobnemi lub pismami najmniejszemi. wreszcie pudła dla pism większych, utykanych. Osobny gatunek stanowią pudła dla pism drewnianych. Są to przeważnie zwyczajne szuflady, poprzegradzane ruchomemi przegródkami.

Pudło dla pisma poprzegradzane jest na **króbki.** Stosownie do potrzeb danego języka pudło podzielone jest na króbki różnej wielkości i różnej ilości. W języku polskim posiadamy 95 znaków piśmiennych, które w pudle muszą znaleźć miejsce; pozatem pudło polskie zawiera króbki dla materjału justunkowego, niezbędnego przy składaniu danego pisma, oraz znaczną część króbek dla znaków potrzebnych do składania języków obcych, co sprawia, że pudło nasze jest bardzo niedogodne a przedewszystkiem w urządzeniu swem nieustalone. W b. dz. pruskiej przyjął się powszechnie typ pudła polskiego przerobionego z pudła łacińskiego używanego powszechnie w Niemczech.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

si się wylegitymować osobiście, przedłożyć polecenie swej władzy zwierzchniczej, dalej musi pokwitować ilość obłożonych aresztem egzemplarzy. Jeżeli to nie nastąpiło zaleca się użalenie do władz wyższych i zwrócenie się o interwencję do kół poselskich. Mając bowiem to poświadczenie, wydawca może i powinien zwrócić się do sądu o rozpatrzenie sprawy. Z góry zaznaczamy, że w sprawie naruszeń przepisów §§ 6 i 7 nie odniesie to żadnego skutku. Stąd radzimy wydawcom gazet i czasopism, ażeby umieszczali nazwisko i miejsce zamieszkania drukarza, nakładcy względnie redaktora odpowiedzialnego zaraz pod nagłówkiem gazety, a wypadki uchybień i nałożenia aresztu na druki zmaleją do minimum.

Nałożenie aresztu na druki bez sędziowskiego zarządzenia **dopuszczalne** jest także jedynie wówczas, jeżeli treść druku zawiera istotę jednego z czynów, zagrożonych karą w § 85 (wzywanie do zdrady kraju — przyp.), § 95 (obraza cesarza! — przyp.), § 111 (wzywanie do czynu karygodnego — przyp.), § 130 (podjudzanie klas społecznych do czynów gwałtownych zakłócających spokój publiczny), § 184 (literatura i ilustracje pornograficzne — przyp.) ustawy karnej, atoli w przypadkach §§ 111 i 130 jedynie wówczas, jeżeli istnieje nagłe niebezpieczeństwo, że w razie odwleczenia nałożenia aresztu wezwanie lub podszczanie spowoduje bezpośrednio zbrodnię lub występek.

Przepisy ustawy prasowej mówią dalej (§ 24), że o zatwierdzeniu lub uchyleniu tymczasowego nałożenia aresztu rozstrzyga sąd właściwy, że wniosek o to rozstrzygnienie winna prokuratura podać w ciągu 24 godzin po zarządzeniu nałożenia aresztu, a sąd winien je wydać w ciągu 24 godzin po otrzymaniu wniosku. Dalej zawiera § 24 przepis, że jeżeli władza policyjna zarządziła nałożenie aresztu bez polecenia prokuratury, wówczas winna spowodować odesłanie do niej odnośnych aktów bez zwłoki a najpóźniej w ciągu dwunastu godzin. Prokuratura winna albo zarządzić uchylenie nałożonego aresztu natychmiast wykonalnem rozporządzeniem, albo w ciągu dwunastu godzin po otrzymaniu aktów podać wniosek o sądowe zatwierdzenie. Jeżeli zatwierdzająca uchwała sądowa nie doszła do władzy, która zarządziła nałożenie aresztu przed upływem piątego dnia po zarządzeniu nałożenia aresztu, wówczas gaśnie nałożenie aresztu i winno nastąpić zwolnienie pojedyńczych okazów.

Dalej ważnym jest przepis zawarty w § 26, opiewający: Tymczasowe nałożenie aresztu zatwierdzone przez sąd, należy znów uchylić, jeżeli w ciągu dwóch tygodni po zatwierdzeniu nie wdrożono w sprawie głównej pościgu karnego.

To byłyby najważniejsze przepisy w przedmiocie konfiskaty czasopism i gazet. Ustawa prasowa nie powiada, co się ma stać z drukami skonfiskowanymi po zatwierdzeniu nałożenia aresztu. Co się dzieje z tymi drukami? Na co bywają zużywane? Papier, nawet zadrukowany, przedstawia wartość dosyć cenną.

W interesie lojalnego wykonywania przepisów ustawy prasowej obowiązujących władze domagamy się wydania rozporządzenia, ażeby urząd zarządzający nałożenie aresztu na druki tychże nie zachowywał w swem posiadaniu po zatwierdzeniu aresztu.

Również wydawcy gazet twardo i zasadniczo stanąć powinni w obronie wolności i swobody prasy na przypadek robienia przepisów wydawnictwom co do kierunku redakcji, o czem niedawno prasa polityczna donosiła. Mieszanie się do redakcji, **grożenie uprzednio** konfiskatą w razie umieszczenia tej lub innej notatki jest niedozwolone w czasach normalnych.

Z chwili bieżącej

Nowa gazeta w Wielkopolsce. „Orędownik Wągrowiecki" donosi, iż z powodu zarządzenia wyższych władz Orędownik urzędowy powiatu wągrowieckiego

Dzieje sztuki drukarskiej miasta Poznania aż do roku 1815.

Opracował J. Galewski, Gniezno.

(Ciąg dalszy z Nr. 3).

Sextilis drukował też przeważnie dla poznańskiego księgarza Jana Patruusza, z którem r. 1558 „feria secunda ante festum Sancti Petri et Pauli" na ratuszu miał obrachunek, a po otrzymaniu 7 talarów wystawił kwit, w którem zarazem poświadczą, iż Patruusz już jemu nic nie winien. Prawdopodobnie pochodzi książka pod tytułem: „Passia albo kazanie o męce Pańskiej Aureliusza Lippusa, które w Wielki Piątek miał w Rzymie. W Poznaniu" z jego drukarni.

Tenże Jan Patruusz założył roku 1520 księgarnię w Poznaniu, był nadzwyczaj przedsiębiorczy i stał w związku z wszelkiemi ówczesnemi drukarniami. We własnym nakładzie wydawał książki do modlitwy, książki szkolne, mszały i inne w języku polskim i łacińskim, tak na przykład w roku 1555 w Moguncji „mszał gnieźnieński" (Missale Gnesnense). W roku 1529 prowadził proces z księgarzem lipskim Melchiorem Lotterem o 70 złotych, które Patruusz jemu był winien. Roku 1583 umarł w podeszłym wieku.

Pierwszą papiernię w Poznaniu założyła kapituła. Roku 1545 musiał papiernik Tomasz Stenfer z Mazowsza młyn swój w Czerwonaku zamienić na papiernię. Jako rocznego czynszu płacił 10 złotych i 3 ryze (600 arkuszy) papieru do kancelarji tumskiej. Druga papiernia istniała w Głównie od XVI stulecia aż do wojny szwedzkiej, w której ją zniszczono a potem już nie odbudowano. Roku 1549 udzielił magistrat poznański papiernikowi Michałowi Eldsnerowi z Gdańska wyłączny przywilej wyrabiania kart do grania; owa papiernia znajdowała się w pobliżu Poznania nad Wartą i istniała ż do XVII stulecia. Roku 1597 było w Poznaniu sześciu papierników, którym magistrat nadał ustawy osobne. Roku 1780 prawdopodobnie nie istniała żadna papiernia, gdyż magistrat wydał odezwę, ażeby się ktoś zgłosił do niego dla osiągnięcia koncesji celem założenia papierni w pobliżu Poznania.

W aktach kryminalnych od 1554—1587 roku znajduje się z roku 1564 wzmianka

„— — — iż księgarz Mikołaj będąc w ubiegłej nocy w domu publicznym u rozpustnic, tamże jednę z nich, imieniem Barbara, z gniewu, iż go oblała, sztyletem zamordował, za co go dnia następnego przed południem ścięto."

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wychodzić będzie z dniem 1 marca b. r. jako osobne pismo Starostwa, w miarę potrzeby, za opłaceniem prenumeraty. Dotychczasowy „Orędownik Wągrowiecki", wychodzący drukiem i nakładem p. K. Bonowskiego wychodzić będzie z dniem 1 marca jako „Gazeta Wągrowiecka". — Zmiana nastąpiła, przypuszczamy, z powodu skonfiskowania jednego z numerów „Orędownika Wągrowieckiego", zarządzonego wskutek podania ostatnich słów ś. p. Eligjusza Niewiadomskiego.

Sprzedaż drukarni niemieckiej w Mogilnie. Pan Tomiak, właściciel drukarni w Poznaniu przy ulicy Woźnej nabył drogą kupna drukarnię niemiecką w Mogilnie, w której wychodzi „Orędownik Powiatowy"

Zarząd Tow. Akc. Wydawniczego „Świat" w Warszawie podaje do wiadomości, że kapitał zakładowy powiększa się o 18 000 000 mk. drogą wydania 30 000 sztuk akcyj IV emisji nominalnej wartości 600 mk. każda.

Strajk drukarski w Islandji. W Reykjawik, stolicy Irlandji, wysoko na pół nocy położonej wyspie duńskiej, wybuchł z początkiem roku bieżącego strajk drukarski z powodu nieodnowienia cennika. Właściciele drukarń domagają się skrócenia myta tygodniowego o 10%, nie chcą płacić myta za 6 dni urlopu wyznaczonego w porze letniej, również nie chcą płacić myta za 12 dni choroby. Pracownicy natomiast domagają się zachowania dotychczasowego myta minimalnego, skrócenia dniówki dla składaczy maszynkowych na 8 godzin, zniesienia nadgodzin wogóle, podwyższenia myta o 20% i ograniczenia liczby terminatorów drukarskich. — Wskutek strajku gazety wychodzą pisane na maszynie, pomnażane odbitkami.

Z ruchu Towarzystw

Polskie Towarzystwo Graficzne. W sobotę, dnia 17 lutego 1923 r., o godz. 7-ej odbędzie się w lokalu p. Fortuniaka, Św. Marcin 30 posiedzenie techniczne. Na porządku obrad: 1 Sprawy administracyjne i zarządowe. 2. Przyjęcie nowych członków. 3. Wykład kol. Wojtaszewskiego „O odlewie czcionek". 4. Pogadanki fachowe. 5. Wnioski i wolne głosy.

Konkurs dla członków: Niniejszem ogłaszamy konkurs celem uzyskania projektu na listownik w formacie 4° z nast. tekstem: Związek zawodowy Drukarzy i pokrewn. zawodów w Polsce Okręg Poznański — Biuro Związku: Ul. Pocztowa 4, II p. Tel. 5092 Konto czek.: P. K. O. Oddział w Poznaniu nr. 203573. Nagrody ustanawia się następujące: I —35 000, II — 25 000, III — 10 000 mkp. Projekty winny być tak wykonane, aby je można wykonać w układzie i druku czcionkowym. W skład Sądu Konkursowego wchodzą: Prezydjum Zarządu Okręgowego Zw. Drukarzy i Zarząd Polsk. Tow. Graficznego. Prace należy nadsyłać w dwóch kopertach — w jednej pracę z godłem — w drugiej godło i nazwisko — na ręce prez. kol. J. Kuglina w Drukarni Poradn. Gospodarskiego, ul. Sew. Mielżyńskiego 24. Termin nadesłania prac upływa 1 kwietnia b. r.

Składka miesięczna wynosi od 1 lutego b. r. 300 marek, wstępne również 300 mk. — Nowy Zarząd składa się z następujących kolegów: J. Kuglin prezes, L. Iczakowski wiceprezes, I. Tasiemski sekretarz, W. Gettler bibljotekarz, St. Nax skarbnik (w Druk. Por. Gosp. lub ul. Forteczna 33). Na cele Tow. ofiarował kol. Kiełpiński 10 000 mk.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

Organizowanie przemysłu biurowego w Ameryce.

Słynny na całym świecie z swego uzdolnienia organizatorskiego amerykański sekretarz stanu Herbert Hoover, zabrał się jako minister handlu (Secretary of Commerce) do urzędowego zorganizowania przemysłu biurowego, w pierwszym rzędzie dziedziny fabrykacji i zbytu maszyn do pisania. Rozchodzi się w pierwszym rzędzie o to, ażeby od miesiąca do miesiąca wydawać urzędową statystykę, zaopatrzoną w przejrzyste tabelki, o przebiegu fabrykacji, popytu i podaży z dziedziny, o której mowa.

Minister Hoover jest zdania, że fabrykantom, wytwórcom, sprzedającym i nabywającym maszyny do pisania celem eksportu zależeć musi na ścisłych informacjach o ilości i rodzaju produkcji, istniejących zapasach, nadchodzących zleceniach i t. d., ażeby według tych danych rozwinąć lub ograniczyć fabrykację, podaż względnie pokup. Informacje zbiera w Ameryce urząd statystyczny, mający coprawda prawo zażądania od fabrykantów i kupców wszelkich informacyj w przedmiocie fabrykacji i zbytu, który jednakże okazał się niesprawnym. Zazwyczaj bywa tak że informacje urzędu statystycznego nadchodzą post festum, że informacje podawają wszelkie dane w końcu roku nie za rok ubiegły, lecz za poprzedni ubiegłemu. Takie dane informacyjne są dla kupca i przemysłowca bez znaczenia, ani rozwoju handlu, ani organizacji handlowej na nich opierać nie można.

Powyżej wyłuszczonym niedogodnościom urzędu statystycznego zapobiec chce minister Hoover przez organizację własnego departamentu. Dane informacyjne postanowił zbierać w drodze ankiety z uwzględnieniem dat, obrotów i wywiadów, spisywanych na doręczonych przemysłowcom i kupcom cyrkularzach. Na podstawie zebranych danych roześle ministerstwo handlu interesowanym uporządkowane i uszeregowane dane statystyczne co miesiąc.

Fabrykanci i kupcy maszyn do pisania odebrali byli już taki cyrkularz, który wypełnić i wysłać mają najpóźniej 10 każdego miesiąca. Rubryki do wypełnienia zawierają pytania następujące:

a) Ile maszyn wyprodukowano w ciągu ubiegłego miesiąca?

b) Ile maszyn pozostało jako zapas przy końcu miesiąca?

c) Ile zamówień nadeszło w ciągu miesiąca?

d) Ile zleceń nie wykonano?

e) Ile maszyn sprzedano za granicę?

Program organizacji przemysłu biurowego spotkał się zrazu z ujemną oceną kół przemysłowych. Sądzono powszechnie, że Hooverowi zależy na wydobyciu tajemnic handlowych w celu opodatkowania. Hoover jednakże kategorycznie oświadczył, że nadsyłane dane informacyjne zużytkowane będą jedynie w celach statystycznych, służących rozwojowi przemysłu biurowego. Uwierzono mu, tem łatwiej i chętniej, gdyż każdy fabrykant i kupiec amerykański, lubiący się doskonale orjentować, odczuwał potrzebę urzędowych, regularnie co miesiąc nadchodzących informacyj, służących jako podstawa do kalkulacji procederowej i handlowej. Tembardziej odczuto potrzebę informacyj urzędowych co do cen, gdyż sądy amerykańskie na podstawie ustawy zwalczającej trusty i stowarzyszenia fabrykantów nakładają dotkliwe kary za wymianę wszelkich informacyj handlowych w kierunku uchylenia lub uniemożliwienia swobody konkurencyjnej.

Z rynku papierniczego

Wolne Miasto Gdańsk. „Danz. N. Nachr." podwyższyła prenumeratę z 1400 mk. na 2000 mk. niem. Podwyżkę uzasadnia wobec swych czytelników tem, że papier gazetowy w pierwszej połowie lutego kosztuje 1170 mk. niem. za klg. loco fabryka. Z policzeniem kosztów pobocznych, jak przewóz kolejowy, zwózka lokalna i cło wynosi to 6000 proc. wobec ceny przedwojennej. Prenumeraty od czytelników na Pomorzu, która wynosi 3600 mk. polskich nie podwyższa; zwyżkę wynikłą z powodu wzrostu waluty polskiej wydawnictwo policzy na dobro prenumeratorów z chwilą, gdy zwyżka waluty polskiej się ustali. Ażeby nie utracić czytelników wydawnictwo poleca czytelnikom zwrot przeczytanych gazet wydawnictwu, za które płacić będzie 700 mk. niem. za kg., tak że prenumerata obniży się wtenczas z 2000 na około 1000 mk. niemieckich.

Francja. Przemysł papierniczy we Francji podnosi się coraz bardziej do dawniejszego, przedwojennego, dobrobytu. Zajęcie zagłębia węglowego nad Ruhrą ożywiło znacznie przedsiębiorczość przemysłowców francuskich. Nadzieja, że Francja uzyska w niezbyt długim czasie poważne ilości węgla niemieckiego, rozpogodziła czoła. Fabryki papieru produkują na schwał, skarżą się tylko na niskie ceny za papier, wobec czego trudno im płacić wyższe ceny za celulozę.

Szwecja. Zatarg w przemyśle papierniczym coraz bardziej się zaostrza. Wobec coraz liczniejszych strajków we fabrykach papieru i celulozy trust papierników zagroził wydaleniem z pracy wszystkich robotników zatrudnionych we fabrykach stowarzyszonych na 29 stycznia. Lokaut ogarnia około 17 000 robotników. Żądania robotników w przedmiocie zwyżki myta powiększyłyby koszty produkcji o 12 do 13 koron szweckich za tonnę papieru. — Równocześnie zagrożono lokautem robotnikom zajętym po tartakach. — Handel papierem zmalał, pokup na celulozę również. Hurtowi konsumenci posiadają rzekomo zapasy starczące na kilka miesięcy.

Norwegja. Na rynku papierniczym panował w styczniu zastój, gdyż firmy, jak dorocznie, zajęte były inwenturą. — Pokup na włókno drzewne nadal ożywiony, nie tak bardzo pokup na błonnik roślinny.

Austrja. Przemysł przerabiający papier i tekturę na wyroby papierowe i tekturowe znajduje się obecnie w trudnem położeniu z powodu wysokich cen za papiery i tekturę nietylko, lecz również wskutek bardzo wysokich opłat za przewóz kolejowy. Ażeby złemu zaradzić i wpłynąć na zniżenie ceny za papiery i tekturę, zebrali się przedstawiciele fabryk produkujących papier, tekturę i celulozę na naradę, której wynikiem było postanowienie poczynienia starań u rządu w kierunku zniżki opłat kolejowych. Do komisji w tym celu wybranej, która się udała do naczelnej dyrekcji koleji austrjackich, należeli: dy-

rektor Mohrstedt, dr. Wittmeyer, dr. Frensl i radca komercyjny Paweł Mendel. Rezultatem układów z przedstawicielami rządu było przyrzeczenie zniżki opłat za przewóz suchego i wilgotnego włókna drzewnego, co wpłynie znacznie na zniżkę cen za papiery i tekturę, a pośrednio i na wyroby papierowe. Rząd austrjacki okazuje wiele zrozumienia dla przemysłu papierniczego, stanowiącego poważny dział krajowego przemysłu austrjackiego, eksportującego poważne ilości gotowego towaru za granicę.

Jugosławja. W porozumieniu z izbą handlową w Zagrzebiu postanowił rząd ograniczyć dowóz tych papierów, które wyrabia się w kraju, jakoto: dokumentowego wyrabianego z szmat, bezdrzewnego piśmiennego, kancelaryjnego, konceptowego i drukarskiego, papieru do maszyn do pisania, kartonowego, rysunkowego, pergaminowego, gazetowego i pakowego. Roczna produkcja tych gatunków wynosi około 1600 wagonów i przekracza konsumpcję krajową.

Anglja. Fabryki produkujące papiery gazetowe i pakowe znajdują się w pełnym ruchu i zyskały wiele zamówień, tylko we fabrykach produkujących papiery przednie ruch zawsze jeszcze ograniczony. Fabrykacja w Anglji jest bardziej ożywioną, aniżeli w Szkocji. Dowóz i wywóz papierów wzrasta z każdym miesiącem, co dowodzi, że rynek papierniczy W. Brytanji się ożywia.

Wobec udziału rządu angielskiego w założeniu nowej papierni w Nowej Fundlandji przez londyńską firmę Armstrong-Whitworth Company (patrz nr. 3 str. 29 naszego czasopisma) stawił w parlamencie angielskim pewien poseł wniosek, ażeby rząd angielski nie zasilał pieniędzmi żadnego przedsiębiorstwa położonego poza granicami Wielkiej Brytanji dopóty, dopóki w W. Brytanji panować będzie tak wielki brak pracy, jak obecnie. Poseł uzasadniał wniosek swój trudnem położeniem fabrykantów i robotników przemysłu papierniczego. — Przedstawiciel rządu na to odparł, że pomocy pieniężnej udzielono owej papierni dla tego, że zamówiła w Anglji za 3 i pół miljona funtów szterlingów maszyn. W papierni owej zyska pracę wielu techników angielskich. Rząd biorąc udział w zakładaniu nowej papierni przeszkodził w ten sposób, że maszyn nie zamówiono ani w Niemczech, ani w Ameryce, tylko w Anglji.

Ameryka Północna. Położenie na rynku papierniczym nie uległo zmianie; chociaż liczba i ilość zawartych sprzedaży jest obecnie mniejszą, aniżeli zazwyczaj, to jednakże ceny są stałe. Po dokonaniu inwentury spodziewają się fabrykanci ożywienia rynku zbytu.

Persja. Do Buscheir, głównego portu w Sziras, w Persji, dowieziono w roku ukończonym 20. marca 1922 papieru drukarskiego za 19 618, w roku poprzednim za 14 368 funtów szterlingów.

Japonja. Japońskie fabryki papieru żądają obecnie tak wysokie ceny, że gazety japońskie chcą odtąd używać papier zagraniczny. Fabrykanci papieru grożą, że tym gazetom, które sprowadzają papier zagraniczny w przyszłości żadnego papieru nie sprzedadzą. Jedna z największych gazet japońskich, „Hotszir Shimbun“ używa papiery amerykański i szwedzki, które są o 3 sen na librze tańsze od krajowego. Rzeczona gazeta, wychodząca w Tokio, sprowadziła ubiegłej jesieni 4000 tonn papieru z Szwecji, prócz tego poważną ilość z Ameryki po 10 centów za librę. Cło japońskie na dowóz papieru wynosi 7 i pół rin, co odpowiada wysokości pół centa od libry. Roczne zapotrzebowanie papieru gazetowego w Japonji cenią na 50 000 tonn.

Piecza o papierówkę w Ameryce.

Gazety i czasopisma w Stanach Zjednoczonych w Ameryce zużywają dziennie 2 miljony tonn papieru gazetowego. Ażeby sobie tę masę papieru wyobrazić, należy sobie uprzytomnić wstęgę papieru o szerokości zwykłej gazety, długości jednakże przeszło 64 000 000 kilometrów. Tą wstęgą możnaby opasać kulę ziemską nad równikiem 1600 razy!

Na wyrób papieru w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zużywa się rocznie 3 000 000 klaft drzewa świerkowego. Świerki, które na ten cel się wycina, są przynajmniej 40 lat stare. To dało przezornym Amerykanom do myślenia. Chociaż obszary leśne są olbrzymie, z biegiem czasu wyczerpać się mogą zupełnie, ponieważ i na inne potrzeby przemysłowe, nietylko na wyrób papieru, trzebi się lasy amerykańskie nielitościwie.

Ażeby zabezpieczyć przyszłość przemysłu papierniczego w Ameryce Północnej opracowało stowarzyszenie „American Forestry Association“ projekt, według którego zalesić należy 30 000 mil kwadratowych ziemi obecnie nieużywanej pod kulturę rolną w 40 odstępach rocznych.

Amerykanie znani są pochwalnie z sztuki przewidywania potrzeb gospodarczych kraju zamieszkiwanego. Czyż nie należałoby podobnie postąpić i w Polsce, która w dodatku po Czechosłowacji najwięcej wywozi papierówki do Niemiec? Rząd polski wydal coprawda w ostatnim czasie zakaz wywozu drzewa osikowego (także doskonałej papierówki, używanego jednakże przeważnie na wyrób zapałek — przyp.), ale o zakazie wywozu drzewa świerkowego wcale nie słychać. Również nie wiele słychać o zalesieniu nieużytków w Polsce.

Ceny w Niemczech.

— Stowarzyszenie niemieckich fabrykantów kopert podwyższyło z dniem 23. stycznia cenę za koperty o dalsze 20 procent. Dotychczasowy mnożnik drożyźniany wzrósł z 14 000 % na 17 000 %.

— Stowarzyszenie niemieckich fabrykantów maszyn do pisania podwyższyło znowu cenę za wyroby swe. Zwykła biurowa maszyna do pisania kosztuje odtąd 462 000 mk. niemieckich.

— Stowarzyszenie fabrykantów ołówków z siedzibą w Norymberdze podwyższyło cenę za ołówki dla Niemiec o 63 procent. Mnożnik drożyźniany podskoczył z 11 000 proc. na 18 000 proc.

— W Berlinie płacono na początku miesiąca za klg. starych gazet 165 do 170, za stare księgi i papiery biurowe 165 do 170, za odpadki papierowe 90, za szmaty 120 do 130 mk. niemieckich.

— Za drzewo na wyrób papieru płacono w Niemczech loco zrąb lasu 34 700 do 42 200 mk. niemieckich za metr kubiczny. Z powodu zniżki waluty tendencja w Niemczech zwyżkowa, dowóz papierówki z Czechosłowacji znacznie zmalał, dowóz z Polski w niczem nie ustał.

— Ministerstwo gospodarki krajowej zezwoliło na podwyższenie ceny za papier drukarski o 33 mk. na kilogramie od 18. do końca stycznia. Papier gazetowy rotacyjny kosztował zatem za 100 klg. w rolach 59 279,50 mk., w arkuszach 59 329,50 mk., klg. kosztował zatem w rolach 593, w arkuszach 593,50 mk. — Od 28. stycznia podrożały papiery specjalne Goudronné o 100 procent, bezdrzewne i przednie o 120 procent, wszystkie inne papiery do 150 procent. Cenę za papier gazetowy na luty ustanowiono na

1170 mk. za klg. Z tej sumy płaconej wydawnictwa gazet i czasopism dostaną z rządowej kasy zapomogowej około 90 mk. od klg. pobranego papieru zwrócone. Pomimoto zastępcy stowarzyszenia wydawców niemieckich zaprotestowali przeciwko powyżej wyznaczonej cenie, która wydaje im się niemożliwie wysoką.

Ceny za odpadki papierowe w Niemczech, płacone w lutym, za kg., wynoszą: za odpadki mieszane 150—190, odpadki tekturowe 210—240, białe drzewne 280—310, białe bezdrzewne 650—700, za akta i skryptury 300—320, drukarskie 200—220, gazety 240—260 marek niemieckich.

Z przesilenia przemysłowego i handlowego w Czechosłowacji.

Przesilenie w przemyśle i handlu w Czechosłowacji, tym kraju o wysokiej, podatnej i pożądanej walucie, przybrało rozmiary wprost katastrofalne. Z zestawienia firm, które zgłosiły w roku 1922 niewypłacalność, sporządzonego z datą 15 grudnia r. z. wynych, których pasywa określono sumą 682 miljonów koron czeskich. Zważyć przytem należy, że zestawienika, że zanotowano okrągło 100 upadłości poważnie notowało tylko te firmy, których niewypłacalność w każdym poszczególnym wypadku przekraczała miljon koron czeskich! Jeżeli do tych upadłości doliczy się pasywa upadłego w ostatnim czasie wśród zdziwienie wzbudzających okoliczności banku morawsko-śląskiego, którego pasywa wynosiły 150 miljonów koron czeskich, i zakładów przemysłowych „Koburg Werke“, pasywa 58 miljonów k. cz., to ogólne pasywa upadłych firm czeskich z pasywami ponad miljon k. cz. osięgły sumę niewypłacalną określoną na 890 miljonów koron czeskich! — Ileż to miljardów marek polskich?

Ażeby sobie katastrofalny stan przemysłu i handlu w Czechosłowacji uprzytomnić zupełnie, należy zastanowić się nad tem, ile w ciągu roku ubiegłego nastąpiło cichych ugód, o których nikt prócz poszkodowanych nic nie wie, a jednakowoż piszą, że umorzone w ten sposób należytości określić wypada na 200 miljonów k. cz. W listopadzie było 218, w grudniu 206 umów usuwających upadłość, w listopadzie zgłoszono 38, w grudniu 52 bankructw poważnych.

Położenie trudne, fatalne. Przemysł papierniczy ucierpiał również niesłychanie. Czyż wobec takiego stanu Międzynarodowy Targ w Pradze, który się odbędzie od 11 do 18 marca b. r. zmieni położenie, uchyli skutki katastrofy?

Czesi pracują i ufają.

Celolina.

W Milwaukee, w stanie Wisconsin, Ameryka Północna zawiązało się stowarzyszenie „Cellolin Corporation“, które według doniesień gazet amerykańskich wyrabia nowy fabrykat, zwany celoliną, z bardzo przejrzystej celulozy; celolina jest giętką jak bibuła i przejrzystą jak szkło. Celolinę można wyrabiać w różnej grubości, najmniej na 0,025 milimetra.

Celolina jest oporna wobec kwasów i ługu, pali się gorzej od zwykłego papieru. Ponieważ oprócz tych wszystkich zalet jest trwałą i mocną, przeto, jak donoszą, nadaje się znakomicie do wyrobu filmów.

Stowarzyszenie „Cellolin Corporation“ ogranicza fabrykację na wyrób celoliny. Jak donoszą, firma ma zamówioną fabrykację na dwa lata.

Papier kauczukowy „Latex.“

Na angielskim rynku zbytu ukazał się nowy gatunek papieru pod nazwą „Latex“, produkowany w ten sposób, że do masy papierowej dodaje się kauczuk w stanie rozcieńczonym, przez co papier staje się trwalszym i giętkim.

Papiery kauczukowe są od pewnego czasu w użyciu zagranicą, „Latex“ jest tylko odmianą.

Jak z Anglji donoszą, odmiana „Latex“ zawiera procent kauczuku, jest nieco lepszą pod względem giętkości i wytrzymałości od innych gatunków papieru kauczukowego, lecz pomimo tych zalet stosunkowo za drogą.

Notatki

Przyszłe zebranie Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 lutego o godz. 7 wieczorem na sali posiedzeń Związku Towarzystw Kupieckich w gmachu Banku Przemysłowców w Poznaniu przy Starym Rynku. Na porządku dziennym ważne sprawy, również ustalenie cennika w sprzedaży detalicznej. Goście z kół fachowych mile widziani.

Fabrykacja pocztówek ilustrowanych w Poznaniu. Firma „Atlas“, zakłady graficzne i wydawnicze, właściciel Kostrzewski, wydała drukowaną w własnym zakładzie pocztówkę z widokiem zamku w Poznaniu, jako zaczątek serji pocztówek z widokami poznańskiemi. Pocztówka, o której mowa, wykonana podług oryginału p. Gosienieckiego, profesora państwowej szkoły sztuki zdobniczej w Poznaniu, przedstawia się doskonale i niewątpliwie znalezie chętny pokup, na co zwracamy kupcom papierniczym i księgarzom uwagę.

„Polska Fabryka Torebek“, Bydgoszcz, Ugory 34. Pan Jan Szymański ogłasza, że z dniem 5 stycznia b. r. założył fabrykę torebek do towarów kolonjalnych i t. p.

Nowa fabryka wyrobów papierowych i kartonaży. Założyciele firmy „Fapa“, Fabryka Wyrobów Papierowych i Kartonaży w Czechowicach, Sp. Akc. zwołują konstytuujące walne zgromadzenie na 21 lutego o godz. 5 popoł. do Lwowa, Jagiellońska 2, w sali obrad Ziemskiego Banku Kredytowego. Na porządku dziennym pomiędzy innemi sprawa kapitału akcyjnego i nabycie fabryki w Czechowicach.

Spółka Akc. Kartograficzna i Wydawnicza „Atlas“, Lwów, Łyczakowska 5, zamierza podwyższyć kapitał akcyjny o 50 000 000 na 100 000 000 mk. drogą nowej emisji 50 000 sztuk akcyj po 1000 mk. każda. W tym celu zwołała nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów na 15. lutego o godzinie 5,30 popoł. w sali obrad Polskiego Banku Krajowego we Lwowie.

Centrala Zakupów Szkolnych, Sp. z o. o., Warszawa, Jasna 1. Firmę zarejestrowano w wydziale IV. sądu okręgowego warszawskiego. Celem spółki jest kupno i sprzedaż materjałów piśmiennych, pomocy naukowych i kancelaryjnych, oraz podręczników i książek potrzebnych do księgozbiorów szkolnych. Kapitał zakładowy wynosi 2 370 000 mk., podzielony na 237 udziałów. Zarządcami są: Kazimierz Kujawski, Stanisław Kloska i Henryk Lipski z Warszawy.

„Fabryka Wyrobów i Zabawek Drewnianych „Arlekin“, Sp. Akc.“ Warszawa. Firma powiększa kapitał zakładowy o 12 000 000 mk. na 24 000 000 mk. drogą II emisji 2 400 nowych akcyj, nominalnej wartości 5000 mk. każda.

Maszyny do pisania w Szwecji kosztują, jak oświadczył na zjeździe fabrykantów Polski Zachodniej w Poznaniu p. konsul Zabłocki 2 400 000 mk. i więcej.

Belgja bojkotuje przemysł niemiecki. Na międzynarodowych targach w Brukseli nie wolno, jak donosi „Organisation“ wystawiać eksponatów niemieckich. Dzieje się to dla tego, ponieważ Niemcy nie uiścili się z rat na odnowienie zburzonych podczas wojny obszarów belgijskich.

Dla filatelistów. Z powodu stwierdzenia falsyfikatów znaczków pocztowych w Słowacji, 100 halerzowych, wyobrażających postać kobiecą zrywającą okowy, znaczki wydane zostaną nadal na żółtym papierze. Na znaczkach 185 i 250 halerzowych zmieniona zostanie rycina.

Stowarzyszenie Pracowników Księgarskich, Sp. z o. o. Warszawa. Zarząd zwołuje ogólne zebranie na 25 lutego b. r. o godz. 10 rano do lokalu spółki, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 38.

Towary poszukiwane

Zapytania.

(Bezpłatne dla abonentów.)

1. Kto dostarcza złoto w listkach do złocenia książek?
2. Kto wykonuje drzeworyty (klisze)?
4. Które fabryki wyrabiają bronzową i białą bibułę do pakowania w arkuszach i bobinach?
5. Które fabryki wyrabiają papier drukowy 50 gramowy oraz maszyną gładzone kartony 200 gramowe?
9. Kto dostarcza czarną farbę drukarską, do druku na płótnie, niewypieralną?

Odpowiedzi.

3. Wytwórnia artyst. zabawek i galanteryj „Bobo“ St. Bohusz Zończyk w Zakopanem.
6. W. Płonka, Poznań, Zagórze 6.
7. W. Płonka, Poznań, Zagórze 6.
8. Dostarcza hurt. C. Bechler w Łęczycy.

Ogłoszenia: 1/1 strona 80 000, mk., 1/2 strony 40 000, mk., 1/4 strony 20 000, mk., 1/8 strony 10 000, mk., 1/16 strony 5 000, mk. — Na stronie I okładki 100%, na stronie II, III i IV okładki 50% więcej. Dla poszukujących posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godziny 9-tej.

Przedpłata kwart. z przesyłką pod opaską 4000 mk. Numer pojedyńczy 400 mk.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868. Telefon 2555.
Nakładem Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4.
Redaktor „Przeglądu Graficznego“ Teodor Kryg
Redaktor „ Przegl. Papiern.“ Fr. Wojciechowski
w Poznaniu.

Drukarnia Polska T. A. w Poznaniu.